



KRAJOWA IZBA DIAGNOSTÓW LABORATORYJNYCH

l.dz. 93/09/22/AD

Warszawa, 23.01.2023 roku

Pani
Katarzyna Nocuń
Portal Prawo.pl

Stanowiona Pani Redaktor,

na portalu prawo.pl w dniu 18 stycznia 2023 r. został opublikowany Pani artykuł „Doktor, to nie zawsze lekarz, czyli jak nie trafić w ręce szarlatana”
<https://www.prawo.pl/zdrowie/prawo-lekarza-do-wykonywania-zawodu-gdzie-sprawdzic,519344.html>.

W artykule porusza Pani bardzo istotny społecznie problem ryzyka związanego z poszukiwaniem przez pacjentów porad medycznych u osób, które nie mają prawa wykonywania zawodu lekarza. Nie sposób nie zgodzić się z tym, że problem ten jest wart nagłaśniania. W artykule, jako źródło możliwych nieporozumień, wskazuje Pani między innymi na możliwość uzyskania stopnia naukowego z zakresu nauk medycznych przez osoby, które nie mają prawa wykonywania zawodu lekarza. W tym kontekście kilkakrotnie w artykule przywołany jest przykład diagnosty laboratoryjnego, który może – w ramach swoich zainteresowań naukowych – taki stopień naukowy uzyskać.

Prezydium Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych nie może pozostawić bez stanowczej reakcji kontekstu, w jakim chroniony prawnie tytuł diagnosty laboratoryjnego pojawia się w Pani artykule. Całościowa wymowa artykułu jest oczywiście krytyczna wobec osób, które w nieuprawniony sposób posługują się uzyskanym stopniem naukowym w zakresie nauk medycznych w celu wprowadzenia w błąd osób korzystających z takich porad. Wymienianie w artykule diagnosty laboratoryjnego jako przykładu osoby, która może uzyskać taki tytuł naukowy, może wywołać u czytelnika wrażenie, że to właśnie diagnosty laboratoryjni są tymi,



KRAJOWA IZBA DIAGNOSTÓW LABORATORYJNYCH

którzy „oszukują ludzi”. Oczywiście sugestia ta nie została wyrażona wprost, ale jest ona bardzo wyraźnie wpisana w konstrukcję artykułu.

Szanowna Pani Redaktor, Prezydium KRDL zmuszone jest wyrazić sprzeciw wobec takiej – nawet pośredniej i nieintencjonalnej – sugestii.

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych zrzesza ponad 17 tys. osób wykonujących zawód diagnosty laboratoryjnego. Jest to zawód zaufania publicznego, regulowany ustawą, która m. in. ustanowiła nakaz przynależności do samorządu zawodowego stojącego na straży wykonywania tego zawodu. Nie są mi znane przypadki „podszywania się” diagnostów laboratoryjnych pod osoby uprawnione do wykonywania zawodu lekarza. Diagnosty laboratoryjni z pełnym zaangażowaniem wykonują swój zawód w granicach i na zasadach określonych w ustawie o medycynie laboratoryjnej.

Szanowna Pani Redaktor, jeszcze raz podkreślam, że podzielam cel Pani artykułu, nie mogę jednak zgodzić się, aby w ramach realizacji tego celu pośrednio formułowana Pani niedopuszczalne i niepoparte żadnymi dowodami zarzuty, czy sugestie wobec osób wykonujących zawód diagnosty laboratoryjnego.

Ufam, że nie było Pani intencją podważanie zaufania do diagnostów laboratoryjnych i że w związku z tym zechce Pani wprowadzić do opublikowanego artykułu stosowne zmiany.

Przy tej okazji zapraszam Panią Redaktor do kontaktu ze mną oraz z Biurem Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, jeśli tylko sprawy wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego będą przedmiotem Pani pracy dziennikarskiej.

Monika Pintał-Ślimak

Prezes Krajowej Rady

Diagnostów Laboratoryjnych